

## UZASADNIENIE

Wyrokiem częściowym z dnia 1 kwietnia 2019 roku, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa P. K. i K. K. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 32.102,67 zł, w zakresie żądania o zapłatę kwoty 1.862,38 zł:

- 1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz K. K. kwotę 931,19 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty;**
- 2. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz P. K. kwotę 931,19 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty;**
- 3. oddalił powództwo o zapłatę kwoty 1.862,38 zł w pozostałej części.**

Apelację od powyższego wyroku częściowego wywiódł powód, zaskarżając go w części, tj. w zakresie punktu 1 i 2 sentencji wyroku częściowego. Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił:

**I. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, tj.:**

1. naruszenie art. 479<sup>43</sup> k.p.c. w zw. z art. 9 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2015 poz. 1634) poprzez jego nieprawidłową wykładnię i przyjęcie, że wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W. z dnia 24 sierpnia 2012 roku sygn. akt XVII AmC 2600/11, „prawomocny wyrok wydany w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolony ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru”, podczas, gdy przedmiotowa sprawa dotyczy kontroli incydentalnej postanowienia Umowy, a nie kontroli abstrakcyjnej wzorca umownego, co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ Sąd I instancji w swoich rozważaniach oparł się na wywodach zawartych w orzeczeniach wydanych w toku kontroli abstrakcyjnej wzorca umownego (powołany wyrok (...) oraz wydany w toku kontroli instancyjnej wyroku (...) wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie w sprawie o sygn. akt VI ACa 1521/12);

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, pozbawionej wszechstronnego i obiektywnego rozważenia całości materiału dowodowego i wyciągnięcie na tej wadliwej podstawie bezpodstawnych i niezgodnych z rzeczywistym stanem faktycznym wniosków leżących u podstaw Wyroku, w szczególności przez:

i. bezpodstawne przyjęcie, że postanowienie § 3 ust. 3 Umowy, dotyczące ponoszenia przez Powoda kosztów składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego ( (...)) nie zostało z Powodem indywidualnie uzgodnione i nie miał on rzeczywistego wpływu na to postanowienie, ponieważ „pozwany posługując się wzorcem umownym, w którym przewidział jako zabezpieczenie kredytu ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu (...) S.A. na 36 miesięczny okres ubezpieczenia, naruszając dobry obyczaj rzetelnego i lojalnego informowania kontrahenta o jego zobowiązaniach w ogóle nie poinformował kredytobiorców czym faktycznie jest „niski wkład” i jakie są zasady jego ustalania”, podczas gdy zgodnie z procedurą Banku powodowie byli informowani o wszelkich aspektach (...), a zeznania świadka potwierdziły, że mieli oni możliwość zabezpieczenia niskiego wkładu w inny sposób, zatem postanowienie to było indywidualnie uzgodnione;

ii. bezkrytyczne danie wiarygodności całości wyjaśnień Powoda, pomimo, że jako Powód był zainteresowany konkretnym rozstrzygnięciem Sądu, co rzutowało na prezentowaną przez Powoda wersję wydarzeń oraz bezpodstawne przedłożenie wagi tych wyjaśnień nad wiarygodność pozostałych dowodów niniejszej sprawy;

(...). bezpodstawne przyjęcie, że wprowadzenie do Umowy postanowienia § 3 ust. 3 naruszyło w sposób rażąco interes Powoda, podczas gdy dzięki poniesieniu kosztów składki, Powód nie angażował własnych środków na pokrycie wkładu własnego oraz nie był związany obowiązkiem zabezpieczenia niskiego wkładu własnego w innej formie;

iv. bezpodstawne przyjęcie, że Pozwany nie udzielił Powodowi szczegółowych informacji o treści stosunku ubezpieczenia a w szczególności, że „Bank nie poinformował małżonków o treści umowy ubezpieczenia, jej stronach, ryzykach jakie są zabezpieczane tym ubezpieczeniem oraz o wypadkach ubezpieczeniowych. Kredytobiorcom udzielono jedynie ustnej informacji, że powinni wnieść wkład własny w wysokości 20% wartości nieruchomości” oraz „nie udostępniono im polisy ubezpieczeniowej, nie poinformowano o ryzykach ubezpieczeniowych i podmiocie ubezpieczonym”, podczas gdy Pozwany przedłożył Regulamin, z którym zapoznał się Powód, stanowiący integralną część Umowy, zawierający w szczególności alternatywne formy zabezpieczenia w § 19 ust. 2 (Dowód nr 1 załączony do odpowiedzi na pozew), oraz pozostałe dokumenty opisujące przebieg procesu zawarcia i wykonywania Umowy;

v. bezpodstawne uznanie, że „przedmiotowa umowa zawierana była jako typowa umowa adhezyjna, w której poszczególne postanowienia umowne nie były uzgadniane indywidualnie z kontrahentem. Powodowie mieli możliwość wyrażenia albo niewyrażenia zgody na zaproponowane warunki, natomiast ingerencja w ich treść w praktyce była wyłączona”, podczas gdy wniosek ten Sąd I instancji wyciągnął z błędnej i dowolnej, a nie swobodnej analizy materiału dowodowego zebranego w sprawie;

3. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie odniesienie się w uzasadnieniu do szeregu dowodów, w tym Pisma Okólnego No. A-V 133/ (...) /09 w sprawie wprowadzenia zmian do oferty produktowej mBanku w zakresie mPLANów hipotecznych z dnia 31 grudnia 2009 r., wraz z załącznikiem nr 37 - Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach mPlanów hipotecznych, opinii (...) oraz publikacji prasowych potwierdzających powszechność wiedzy dotyczącej zabezpieczeń niskiego wkładu własnego bez konkretnego uzasadnienia i wyjaśnienia dlaczego w ocenie Sądu I instancji argumenty wynikające z tych dowodów nie zostały wzięte pod uwagę przy orzekaniu;

## **II. naruszeniu przepisów prawa materialnego, a to:**

1. art. 385<sup>1</sup> § 1 oraz § 3 k.c. w zw. z art. 385<sup>2</sup> k.c. przez niewłaściwe zastosowanie ww. przepisów, w szczególności poprzez:

i. błędną wykładnię i w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że Powód, mając możliwość negocjowania kwoty kredytu oraz formy zabezpieczenia niskiego wkładu własnego, nie miał rzeczywistego wpływu na postanowienie dotyczące (...);

ii. błędną wykładnię i w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że kwestionowane w pozwie zapisy Umowy dotyczące (...) nie były sformułowane jednoznacznie;

(...). błędną wykładnię polegającą na wyprowadzaniu z przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami innej przesłanki abuzywności, tj. rażącego naruszenia interesów konsumenta, poprzez uznanie, że Bank sprzecznie z dobrymi obyczajami nie udzielił Powodom niezbędnych informacji oraz, że „Brak przekazania powodom powyższych informacji rażąco narusza ich interesy, gdyż nie mają oni żadnej realnej możliwości ustalenia choćby wystąpienia, bądź niewystąpienia wypadku ubezpieczeniowego”, podczas gdy przesłanka rażącego naruszenia interesów konsumenta jako przesłanka odrębna, w szczególności nieobjęta art. 385<sup>2</sup> k.c., powinna być badana niezależnie od przesłanki zgodności z dobrymi obyczajami;

iv. błędną wykładnię i nieuzasadnione stwierdzenie występowania w niniejszej sprawie przesłanki kształtowania praw i obowiązków Powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami co zdaniem Sądu I Instancji miało się przejawiać rzekomym brakiem poinformowania Powoda o szczegółowych warunkach (...);

v. błędną wykładnię i nieuzasadnione stwierdzenie występowania w niniejszej sprawie przesłanki rażącego naruszenia interesów konsumentów;

2. art. 405 k.c. i art. 410 § 2 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie oraz art. 409 k.c. przez jego niezastosowanie i stwierdzenie, że Bank bezpodstawnie wzbogacił się kosztem Powoda oraz zasądzenie na rzecz Powoda zwrotu pobranych opłat z tytułu (...) w całości, podczas gdy Bank w całości uzyskane kwoty zużył;

3. art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. i art. 405 k.c. poprzez jego wadliwą wykładnię i zastosowanie polegającą na przyjęciu, że płacone przez Powoda co trzy lata na podstawie z góry ustalonego wzoru świadczenie, nie jest świadczeniem okresowym i nie ma zastosowania wobec tego świadczenia 3-letni termin przedawnienia, jak to podnosił Pozwany zgłaszając zarzut przedawnienia; niezależnie od powyższego Pozwany zarzuca Sądowi I instancji naruszenie art. 118 k.c. poprzez nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia z uwagi na upływ 10 lat od pobrania I składki z tytułu (...), podniesionego w odpowiedzi na pozew.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, apelujący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku częściowego w zaskarżonym zakresie poprzez oddalenie powództwa w całości lub uchylecia wyroku częściowego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla warszawy- Śródmieścia w W.. Ponadto skarżący wnosił o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za postępowanie I instancji oraz za postępowanie II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o oddalenie apelacji pozwanego w całości i zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, według norm prawem przepisanych, ewentualnie zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego od pozwanego na rzecz każdego z powodów w częściach równych.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja okazała się bezzasadna.

Tytułem wstępu stwierdzić należy, że Sąd odwoławczy w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji, przyjmując je za własne i czyniąc integralną częścią poniższych rozważań. W konsekwencji, Sąd II instancji nie widzi konieczności ich ponownego, szczegółowego przytaczania.

Z uwagi na fakt, iż pozwany sformułował w apelacji zarzuty dotyczące naruszenia zarówno normy prawa materialnego, jak i normy prawa procesowego, w pierwszej kolejności należy odnieść się do przypisywanego Sądowi I instancji uchybienia natury procesowej, gdyż wnioski w tym zakresie mogą determinować kierunek dalszych rozważań.

Za bezzasadny uznać należy także argument, jakoby Sąd rejonowy dokonał oceny wzorca w ujęciu czysto abstrakcyjnym. Sąd I instancji odniósł bowiem treść spornego postanowienia umownego do konkretnej sytuacji. Jedyne posiłkowo odwołał się do orzeczeń Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Na marginesie jedynie zauważyć należy, iż choć w dacie zawarcia przez powodów z pozwanym umowy kredytu z ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego zakwestionowane postanowienie umowne nie było jeszcze zarejestrowane jako klauzula niedozwolona oraz zgodnie z ustawą z dnia 5 sierpnia 2015 roku o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 1634) z dniem 17 kwietnia 2016 roku uchylony został przepis art. 479<sup>43</sup> k.p.c. stanowiący o rozszerzonej prawomocności wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolony, to zgodnie z wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, wydanym w dniu 24 sierpnia 2012 roku, sygn. akt XVII AmC 2600/11 (portal orzeczeń SO w Warszawie, Legalis nr 1352671), wzorzec umowy identyczny z przedmiotowym został uznany za niedozwolony i zakazano jego wykorzystywania w obrocie z konsumentami. Wzorzec ten wpisany został do rejestru klauzul niedozwolonych pod numerem (...). Nadto Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 20 listopada 2013 roku w sprawie o sygn. akt VI ACa 1521/12 (portal orzeczeń SA

w W., Legalis nr 863053) oddalił apelację od powyższego orzeczenia.

Zawarty w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c., uznać należy za chybiony.

W myśl przywołanego artykułu, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów, o której mowa w art. 233 § 1 k.p.c., polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów, przeprowadzonych w danej sprawie, wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, albowiem obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego, powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego, wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana przezeń ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dało się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, L., który to pogląd Sąd Okręgowy w pełni podziela).

Zarzut obraży przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może również polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dlań oceny materiału dowodowego, jak również na tym, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906, jak również wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 kwietnia 2008 r., sygn. akt I ACa 205/08, L.).

W kontekście powyższych uwag stwierdzić należy, że wbrew przekonaniu apelującego, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez ów Sąd ocena tegoż materiału jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego.

Zgodzić należy się z apelującym, iż powodowie samodzielnie wybrali ubezpieczenie niskiego wkładu jako rodzaj zabezpieczenia kredytu hipotecznego składając wniosek kredytowy. Niemniej, powodowie nie dysponując wkładem własnym nie mogli w inny sposób zabezpieczyć kredytu, a samo jego udzielenie było uzależnione od zabezpieczenia. Powodowie wybierając opcję ubezpieczenia niskiego wkładu własnego byli przekonani o jego obligatoryjności i konieczności. Niemniej, nawet samodzielnie wybierając ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jako zabezpieczenie kredytu hipotecznego, powodowie nie mieli możliwości negocjowania jego warunków, do czego Sąd odniesie się poniżej. Tym samym należy stwierdzić, iż zarzut apelującego, choć zasadny, nie może skutkować uwzględnieniem apelacji.

Zarzut naruszenia dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. poprzez bezkrytyczne danie wiarygodności wyjaśnieniom powodów, Sąd odwoławczy również uznał za chybiony. Dowód z przesłuchania stron jest dowodem przeprowadzonym tylko wtedy, gdy po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. W niniejszej sprawie przesłuchanie powodów było konieczne do ustalenia, czy postanowienia umowy dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego miały charakter negocjowalny. Zgodzić się należy z Sądem Rejonowym, iż postanowienia dotyczące ubezpieczenia (...) są typową umową adhezyjną. Samo stwierdzenie, iż ubezpieczenie niskiego wkładu własnego stanowi jeden z możliwych sposobów zabezpieczenia kredytu nie przesądza

o możliwości jego negocjacji. W przypadku wyboru takiej opcji przez klienta banku postanowienia dotyczące umowy ubezpieczenia mają charakter adhezyjny. Konsument może wybrać taką opcję lub nie, ale nie ma realnych możliwości wpływu na treść umowy ubezpieczenia i jej warunki. N. charakteru umowy nie zmieniłby fakt, iż powodowie nie byłoby zainteresowani negocjowaniem postanowień umowy ubezpieczenia (...), a zapoznanie się z regulaminem gwarantowało powodom pozyskanie wiedzy w zakresie sposobu liczenia składki ubezpieczenia, charakteru formy zabezpieczenia czy sposobu jego funkcjonowania. Zgodnie z poglądem wyrażonym w orzecznictwie, który to pogląd Sąd odwoławczy podziela, o indywidualnie uzgodnionym postanowieniu można mówić wtedy, gdy dane postanowienie powstało poprzez wspólne uzgodnienie jego treści przez konsumenta i przedsiębiorcę. Postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować; ale jest nim takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia. Okoliczność, że konsument znał i rozumiał treść postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż nie zostało ono indywidualnie uzgodnione, jeśli jego treść nie została sformułowana w toku negocjacji z konsumentem (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 sierpnia 2018 r., I ACa 316/18, publ. Legalis nr 1830525). Powodowie nie mieli realnej możliwości negocjowania umowy ubezpieczenia (...). Powodowie nie byli jej stroną ani beneficjentami, nie została im przedstawiona umowa ubezpieczenia, a warunki wskazane w § 3 ust. 3 umowy kredytu zostały narzucone przez pozwanego.

Sąd Okręgowy podziela w stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 listopada 2013 roku, sygn. akt VI ACa 1521/12 (LEX nr 1448647), w którym Sąd ten stwierdził: „skarżący ma racje odnosząc, że chodzi tu o szczególną sytuację, gdzie umożliwia się kredytobiorcy nabycie nieruchomości dzięki sfinansowaniu jej zakupu kredytem hipotecznym mimo, iż taka osoba nie jest w stanie wnieść wymaganego wkładu własnego, co zwiększa ryzyko związane ze spłatą kredytu. Wprawdzie ustanowienie hipoteki na nieruchomości oznacza, że zabezpieczenie wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu obciąża całą nieruchomość dłużnika, ale stanowi to dla banku znacznie mniej pewne przedsięwzięcie gospodarcze niż w przypadku, gdy do pokrycia ceny transakcji zaangażowana zostaje określona pula środków własnych nabywcy (wymagany wkład własny). W razie spadku, w późniejszym okresie czasu, wartości rynkowej zakupionej nieruchomości i konieczności dochodzenia przez bank niespłaconej części kredytu wraz z odsetkami) w drodze egzekucji komorniczej istnieje realna obawa, że bank nie odzyskałby całej należnej mu wierzytelności. Tak więc, gdyby nie ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytobiorca nie mógłby w ogóle otrzymać kredytu hipotecznego i zrealizować swoich planów. Z tych też względów nie sposób zgodzić się z poglądem, że kredytobiorca ponosi, z jednej strony koszty ubezpieczenia finansowego (poprzez obowiązek ich zwrotu bankowi) a z drugiej zaś strony nie odnosi żadnych korzyści z takiej umowy, w przeciwieństwie do banku. Nie ma też większego znaczenia okoliczność, że konsument nie jest tu stroną umowy ubezpieczenia ani też uposażonym z tytułu tej umowy”.

Zdaniem Sądu II instancji, nie oznacza to jednak, że w realiach niniejszej sprawy nie zostały spełnione przesłanki uznania przedmiotowej klauzuli umownej za abuzywną (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.).

Z tych przyczyn należy stwierdzić, iż stawiane przez apelującego zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługują na uwzględnienie.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 385<sup>2</sup> k.c. w pierwszej kolejności zaznaczyć należy, że niesporne było to, że powodowie zawarli wyżej opisaną umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 221 k.c. Ze względów wyżej wskazanych przyjąć także należało, że wyżej przywołany § 3 ust. 3 umowy kredytu obejmował postanowienia, których treść opracował jednostronnie pozwany bank i które nie były indywidualnie uzgodnione z powodami (powodowie mogli jedynie podpisać lub odmówić podpisania umowy jako całości). W szczególności, wbrew regule rozkładu ciężaru dowodu z art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c., pozwany bank nie przedstawił żadnych dowodów na to, że powodowie mieli rzeczywisty wpływ (w rozumieniu § 3 tego samego przepisu k.c.) na treść i warunki umowy ubezpieczenia, tj. wybór ubezpieczyciela, długość okresu ubezpieczenia, wysokość kosztów ubezpieczenia czy inne użyte w § 3 ust. 3 umowy sformułowania. Dodatkowo za oczywiste należy uznać, że postanowienia określone w § 3

ust. 3 umowy kredytu nie określają głównych świadczeń stron umowy kredytu, a zatem (...) § 1 zd. 1 k.c. może znaleźć w niniejszej sprawie zastosowanie.

Wobec powyższego – stosownie do treści art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 1 k.c. – należało rozważyć, czy postanowienia zawarte w § 3 ust. 3 umowy kredytu kształtują prawa i obowiązki powoda jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Rozważania w omawianej kwestii należy rozpocząć od zaznaczenia, że § 3 ust. 3 wyżej wskazanej umowy kredytu nie przewiduje rozwiązania określonego w art. 808 § 1 k.c., tj. polegającego na tym, że konsument-kredytobiorca jako osoba ubezpieczona jest obejmowany umową ubezpieczenia zawartą na jego rachunek (tj. na jego rzecz) lub na rachunek nieokreślonego z góry kręgu konsumentów przez ubezpieczającego (bank) z zakładem ubezpieczeń. Klauzula umowna zakwestionowana przez powodów przewiduje natomiast to, że powodowie zobowiązują się do znoszenia tego, że pozwany bank z rachunku bankowego powodów założonego w celu obsługi udzielonego im kredytu będzie pobierał sumy pieniężne mające pokrywać koszty ubezpieczenia w odniesieniu do umowy, której powodowie nie tylko nie są stroną, ale w ramach której nie występują jako ubezpieczeni ani uprawnieni do jakichkolwiek świadczeń. Omawiane postanowienie umowne przerzuca zatem na powodów całość kosztów umowy ubezpieczenia, której stroną jest wyłącznie bank i osoba trzecia (zakład ubezpieczeń) i z mocy której powodom nie przysługuje żadne świadczenia. Już sam fakt zastosowania tego rodzaju konstrukcji rodzi wątpliwości co do tego, czy konstrukcja taka nie kształtuje zakresu obowiązków powodów w umowie kredytowej w sposób rażąco naruszający jego interesy.

W orzecznictwie sądowym jest kwestią sporną, czy już sam fakt nałożenia w klauzuli umownej na konsumenta obowiązku pokrywania kosztów innej umowy (w szczególności umowy ubezpieczenia) zawartej przez kontrahenta tego konsumenta z osobą trzecią, która to umowa nie przewiduje żadnych świadczeń ani innych uprawnień dla samego konsumenta, rozstrzyga o tym, że jest to klauzula abuzywna tj. postanowienie niedozwolone z mocy art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 1 k.c. Nawet jeśli uznać, że samo zastosowanie takiej konstrukcji (która już sama z siebie musi być uznana za niekorzystną dla konsumenta, skoro obciąża go obowiązkiem pokrywania kosztów umowy, której nie jest stroną i na której treść nie ma żadnego wpływu) nie przesądza omawianej kwestii – tj. tego, czy jest to rażące naruszenie interesów konsumenta – to jednak wskazać należy, że dla uznania tego rodzaju klauzuli umownej, stosowanej przez przedsiębiorcę w relacjach z konsumentami, za dopuszczalną konieczne byłoby spełnienie co najmniej dwóch warunków. Po pierwsze, wyżej przywołane rozwiązanie zawarte w jednym z punktów umowy kredytu – które samo w sobie nakłada na konsumenta wyłącznie pewien obowiązek i przynosi korzyść jedynie przedsiębiorcy będącemu kontrahentem – musi zostać zrównoważone innymi korzyściami, które zgodnie z treścią innych postanowień tej samej umowy uzyskuje ten konsument. Po drugie, postanowienie umowne nakładające na konsumenta obowiązek pokrycia kosztów ponoszonych przez jego kontrahenta - przedsiębiorcę na podstawie innej umowy zawartej przezeń z osobą trzecią, musi być sformułowane na tyle ściśle i jednoznacznie, aby konsument mógł z góry (tj. przy podpisywaniu umowy z przedsiębiorcą) wiedzieć, jaka będzie treść obciążających go obowiązków, kiedy się one zaktualizują i przez jak długi czas będą one na nim spoczywały.

W niniejszej sprawie żaden z tych dwóch warunków nie może zostać uznany za spełniony. Analiza wyłącznie treści samej umowy kredytowej zawartej przez strony prowadzi do wniosku, zgodnie z którym wyżej przewidziane, dodatkowe zabezpieczenie spłaty kredytu – z istoty swej niekorzystne dla powodów, skoro obligowało ich do pokrywania kosztów innej umowy, której nie byli stroną, na której treść nie mieli żadnego wpływu i z której nie wynikały dla nich żadne uprawnienia – nie znajdowało zrównoważenia w postaci uprawnień wynikających dla powodów z innych postanowień umowy. Co więcej, ta sama umowa przewidywała także szereg innych zabezpieczeń spłaty kredytu, w postaci hipoteki ustanawianej na mającej należeć do powodów nieruchomości – por. § 3 ust. 1. Przy tak znacznej ilości zabezpieczeń spłaty kredytu, których koszt ponosić musieli powodowie jako kredytobiorcy (np. koszt wpisu hipoteki w księdze wieczystej czy koszty innych ubezpieczeń poza tym z § 3 ust. 3 umowy), nie sposób uznać, że - z istoty swojej niekorzystny dla powodów obowiązek z § 3 ust. 3 umowy – został zrównoważony na gruncie umowy kredytu rozpatrywanej jako całość. Wręcz przeciwnie, całokształt analizowanej umowy wskazuje na to, że

bank przerzucił na powodów w zasadzie całość kosztów zabezpieczenia kredytu i obciążył go w tym zakresie licznymi obowiązkami.

Co więcej, niezależnie od powyższego, nie został także spełniony drugi z wcześniej wymienionych warunków, tj. sformułowanie klauzuli umownej z § 3 ust. 3 umowy w sposób jasny i jednoznaczny oraz zawierający wszystkie istotne z punktu widzenia interesów konsumenta elementy, m.in. nie sprecyzowano, na czym ma polegać „inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia”, nie powiązано w sposób wyraźny mającego obciążać powodów obowiązku pokrywania kosztów ubezpieczenia z wynikającym z harmonogramu spłaty kredytu okresem spłacania tej części kredytu, która miała stanowić odpowiednik tzw. wkładu własnego, nie określono, na jak długie okresy ubezpieczenie ma ulegać „automatycznemu” przedłużeniu (określono jedynie maksymalny okres przedłużenia na 180 miesięcy) i nie podano, od czego będzie zależeć długość tych okresów, jak również nie wskazano, kto i w oparciu o jakie kryteria będzie decydował o tej długości, nie określono, w jaki sposób lub na jaką kwotę zostaną określone koszty ubezpieczenia w tych dalszych okresach (tj. po „automatycznym” przedłużeniu) – określono jedynie kwotowo wysokość kosztów w pierwszym okresie ubezpieczenia (36 miesięcy). Z tych wszystkich względów uznać należy, że wyżej przywołana treść § 3 ust. 3 umowy w żaden sposób nie pozwalała powodom jako konsumentom i klientom pozwanego banku uzyskać informacji o istocie i pełnym czasie trwania oraz ostatecznych kosztach ubezpieczenia, a tym samym powodowie znaleźli się w położeniu, w którym na chwilę zawierania umowy kredytu w żaden sposób nie mogli ocenić, czy rozwiązania wprowadzone przez pozwanego bank do omawianego punktu umowy są dla nich chociażby w minimalnym stopniu korzystne. Podkreślić należy, że pozwany bank nie wykazał, aby przed zawarciem umowy w sposób dla powodów jasny i zrozumiały przedstawił im wyjaśnienie wyżej omawianych kwestii. Już tylko z tej przyczyny należy uznać, że wyżej przywołane postanowienie umowne rażąco i w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami narusza interesy powodów jako konsumentów, skoro mieli oni pokrywać, przez niesprecyzowany w umowie kredytu łączny okres, niesprecyzowane co do ostatecznej kwoty koszty ubezpieczenia, którego jedynym beneficjentem był pozwany bank.

Sąd Okręgowy podziela także inne argumenty przedstawione przez Sąd pierwszej instancji w omawianej kwestii. Ostatecznie należało zatem uznać za w pełni uzasadniony wniosek Sądu Rejonowego, zgodnie z którym postanowienia zawarte w § 3 ust. 3 umowy kredytu stanowią niedozwolone postanowienie umowne i jako takie, z mocy art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 1 k.c., nie wiążą powodów będących konsumentami.

Skoro z kolei wskazane przez Sąd pierwszej instancji kwoty zostały z rachunku bankowego powodów pobrane przez pozwanego bank bez podstawy prawnej (tj. bez wiążącego dla powodów postanowienia umownego), to tym samym pobranie tych kwot stanowiło nienależne świadczenie uzyskane przez pozwanego bank od powodów. Argument przeciwny przedstawiony w apelacji nie jest zasadny – już sam fakt, że z rachunku powodów zostały pobrane na rzecz pozwanego banku środki pieniężne oznacza, że miało miejsce spełnienie świadczenia pieniężnego na rzecz strony pozwanej, a skoro postanowienie umowne, w oparciu o które dokonano tego przeksięgowania środków, okazało się niewiążące, to tym samym omawiane świadczenie zostało spełnione mimo braku zobowiązania do jego spełnienia (art. 410 § 2 k.c.) i z tego względu podlegało zwrotowi na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Sąd odwoławczy podzielił również stanowisko Sądu Rejonowego, zgodnie z którym samo zużycie wzbogacenia nie jest okolicznością wystarczającą dla wygaśnięcia obowiązku zwrotu świadczenia. Zużycie wzbogacenia, jakim w tym przypadku było „wyzbycie się” środków pieniężnych co do zasady wiąże się z nabyciem świadczenia ekwiwalentnego, które utrwała stan wzbogacenia. Pieniądze pobrane z rachunku bankowego zostały przeznaczone na opłacenie składki ubezpieczeniowej, w wyniku czego pozwany bank uzyskał korzyść w formie objęcia ochroną ubezpieczeniową, zatem pomimo fizycznego „zużycia” korzyści nadal pozostawał bezprawnie wzbogacony. Ponadto pozwany stosując w zawieranych umowach kredytu klauzule abuzywne winien liczyć się z obowiązkiem zwrotu korzyści uzyskanych na ich podstawie.

Ponadto Sąd odwoławczy nie podziela twierdzeń apelującego, iż Sąd I instancji dopuścił się naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. W ocenie Sądu stan faktyczny zawarty w uzasadnieniu wyroku częściowym jest pełny, spójny i jasny. Sąd Rejonowy oparł swoje ustalenia o przedstawione przez strony dowody, opisując stan faktyczny w sposób

logiczny i spójny. Sąd nie wskazał dowodów, którym odmówił wiarygodności, jednak nie wykazano, by jakiegokolwiek dowody zostały przez Sąd pominięte lub uznane za niewiarygodne. W ocenie Sądu odwoławczego Sąd Rejonowy pochylił się nad całością żądania kwoty 1862,38 zł zarówno oceniając jego zasadność, jak i wysokość na podstawie przedstawionego materiału dowodowego, a przedstawione w uzasadnieniu rozważanie dotyczące podstawy prawnej orzekania w pełni oddają motywy, jakimi kierował się Sąd uznając powództwo za zasadne. Tym samym uzasadnienie wyroku Sądu I instancji czyni zadość wymogom stawianym w art. 328 § 2 k.p.c.

Zarzut naruszenia art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. i art. 405 k.c. nie zasługuje na uwzględnienie. Nie można bowiem zgodzić się z apelującym, iż świadczenie w postaci ubezpieczenia, płacone przez powodów co 3 lata jest świadczeniem okresowym i winno mieć do niego zastosowanie 3-letniego terminu przedawnienia. Jak wyżej bowiem wskazano, co pobrane przez pozwanego, mimo, że miało charakter okresowy, było świadczeniem nienależnym, zatem zasadne było zastosowanie ogólnych terminów przedawnienia roszczeń majątkowych z art. 118 k.c. i przyjęcie 10-letniego terminu przedawnienia roszczeń.

Należy zgodzić się ze skarżącym, iż doszło do przedawnienia roszczenia o zwrot kwoty 1.135,05 zł nienależnie pobranej w dniu 30 października 2006 roku, jednakże za Sądem Rejonowym należy przyjąć, iż powołanie się przez pozwanego na zarzut przedawnienia stanowiło w tym zakresie nadużycie prawa podmiotowego. Należy bowiem mieć na względzie, iż źródłem powstania roszczenia było zastosowanie przez pozwanego bank klauzuli abuzywnej, na podstawie której obciążono powodów kosztami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, które rażąco naruszały ich interesy. Powodowie nie mieli wpływu na określenie zasadności i wysokości ubezpieczenia, a do chwili wydania przez Sąd Okręgowy w Warszawie w dniu 24 sierpnia 2012 roku wyroku stwierdzającego abuzywność takiego postanowienia umownego, nie mieli wiedzy, iż mogą dochodzić w tym zakresie roszczeń opartych na bezpodstawnym wzbogaceniu.

Podsumowując powyższy wywód stwierdzić należy, iż wywiedziona przez pozwanego apelacja nie zawierała zarzutów, mogących podważyć rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, w związku z czym, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.